

Język rozważań dotyczących małżeństwa. Z filozofii i teologii Jana Franciszka Drewnowskiego¹ (cz. II)

The Language of Consideration Related of Marriage.
Jan Franciszek Drewnowski's Philosophy and Theology (Part II)

Trzeźwe, realistyczne podanie odwiecznej prawdy nadprzyrodzonej dzisiejszym ludziom wymaga więc dwojakiego przetłumaczenia: ze staroświeckiego języka na język współczesny i ze staroświeckiego poglądu na świat – na pogląd współczesny.

Teologia w świecie techniki
J.F. Drewnowski

Wyjaśnienia wstępne

Niniejszy artykuł stanowi drugą część analiz pracy Jana Franciszka Drewnowskiego zatytułowanej *Małżeństwo doskonałe*². Zostały one przeprowadzone w perspektywie języka. W części pierwszej, po zarysowaniu Drewnowskiego koncepcji związku języka z rzeczywistością, poddano badaniom terminologię. Uczyniono to od strony doboru słownictwa, jego znaczenia i oznaczania. Wstęp do części pierwszej

¹ Niniejszy artykuł jest trzecim w cyklu prac podejmujących zagadnienie aparatury językowej stosowanej przez J.F. Drewnowskiego w jego popularnonaukowej praktyce. Pierwszym, w którym starano się tego dokonać przy okazji analizy treściowej, jest: *Sumienie i nadprzyrodzoność szansą dla współczesnej kultury. Treściowo-formalna analiza Jana Franciszka Drewnowskiego „Moralności i kultury”*, w: *Człowiek z perspektywy religii, rodziny i szkoły*, red. H. Czakowska, ks. M. Kuciński, Bydgoszcz 2013, s. 55–78. Autor niniejszego artykułu dziękuje za cenne uwagi w jego przygotowaniu mgr Urszuli Remblewskiej, ks. dr. hab. Zbigniewowi Wolakowi i ks. dr. Marcinowi Puziakowi.

² „Nauka Chrystusowa” 43–44 (1945), Rzym; także J.F. Drewnowski, *Filozofia i precyzja. Zarys programu filozoficznego i inne pisma*, red. S. Majdański, S. Zalewski, Lublin 1996, s. 407–429; tenże, *Małżeństwo doskonałe*, Warszawa 1994. Poprzedni artykuł to: M. Adamczyk, *Język rozważań dotyczących małżeństwa. Z filozofii i teologii Jana Franciszka Drewnowskiego*, cz. I, „Studia Bydgoskie” 7 (2013), s. 149–173.

zawiera informacje na temat Autora analizowanej broszury, a także metodologiczne ustalenia. Niektóre z nich zostaną przypomniane, inne dodane ze względu na specyfikę podejmowanej problematyki.

We wprowadzeniu do *Wykładów z Murnau* Drewnowski pisał: *W ciągu przeszło pięciu lat pobytu w obozie miałem sposobność popularyzowania i poniekąd praktycznego stosowania tych moich poglądów naukowych*³. Uwaga ta skłoniła do poddania analizie *Małżeństwa doskonałego* – jednej z najważniejszych prac, które wtedy powstały⁴ – aby odnaleźć w niej naukowe, właściwie metanaukowe, idee Autora. Zasadniczym punktem odniesienia tych poszukiwań uczyniono *Zarys programu filozoficznego*⁵ (dalej: *ZPF*), który zawiera najważniejsze propozycje Autora w tej materii. Przedmiotem formalnym niniejszego artykułu jest zatem język *Małżeństwa doskonałego*, a dokładnie – w odróżnieniu od terminologii analizowanej w części pierwszej – zabiegi poznawcze oraz środki stylistyczne. Rozumiane są one tutaj jako procedury umożliwiające bardziej pełne, adekwatne, ściste i integralne wyrażenie rzeczywistości małżeńskiej. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie tych narzędzi, inaczej – znalezienie odpowiedzi na pytanie: „Przy pomocy jakich zabiegów Drewnowski próbował w sposób bardziej nowoczesny (tzn. bardziej ścisty, treściowo bliższy czytelnikom i spójny z innymi naukami) wyrazić rzeczywistość małżeństwa?” Nie chodzi przy tym o analizy formalno-logiczne czy lingwistyczne, lecz o wskazanie często stosowanych przez niego schematów językowo-poznawczych. Ze względu na popularnonaukowy charakter *Małżeństwa doskonałego* zakłada się tutaj możliwość realizacji postawionego celu w stopniu jedynie przybliżonym, a cały artykuł traktuje się jako wstęp do dalszych, bardziej specjalistycznych badań.

Problematyka ta – jak już wskazano – nie była dotąd szczegółowo badana. Zagadnienie uwspółcześnienia języka teologicznego przez Drewnowskiego podjął wcześniej ks. Zbigniew Wołak. Badania te były prowadzone głównie w kontekście analogii⁶.

³ J.F. Drewnowski, *Wykłady z Murnau*, [Murnau], w: tenże, *Filozofia i precyzja. Zarys programu filozoficznego i inne pisma*, s. 239.

⁴ Inne to np. *Moralność i kultura*, „Nauka Chrystusowa” 51–53 (1946), Rzym – także w: tenże, *Filozofia i precyzja. Zarys programu filozoficznego i inne pisma*, s. 430–465; *Miłość*, [Murnau 1940], w: tenże, *Filozofia i precyzja. Zarys programu filozoficznego i inne pisma*, s. 393–406.

⁵ „Przegląd Filozoficzny” 37 (1934), z. 1, s. 3–38; z. 2, s. 150–181; z. 3, s. 262–292; także w: tenże, *Filozofia i precyzja. Zarys programu filozoficznego i inne pisma*, s. 55–147.

⁶ Z. Wołak, *Analogia w Kole Krakowskim*, Tarnów 2005; tenże, *Próba uwspółcześnienia języka teologicznego przez Jana Franciszka Drewnowskiego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 22 (2003), s. 51–65.

Zasadnicza problematyka będzie ujęta w dwu grupach: najpierw omówione zostaną schematy poznawcze, za pomocą których Drewnowski próbował wyrazić zależności trudne do wypowiedzenia jedynie w samych terminach, a następnie środki stylistyczne. Na koniec dokona się interpretacji zaprezentowanych wyników analiz *Małżeństwa doskonałego*, by móc odpowiedzieć sobie na postawione pytanie. Dokona się tego, uwzględniając wnioski wyciągnięte z analiz przeprowadzonych w pierwszej części dociekań nad językiem Drewnowskiego.

W ramach wstępnych wyjaśnień zaznacza się, że do niniejszych badań wykorzystuje się tekst *Małżeństwa doskonałego* zawarty w cytowanym już wyborze pism, zatytułowanym *Filozofia i precyzja*. Należy dodać, że – ze względu na specyfikę tego artykułu – stosuje się tu dwojaki rodzaj odnośników: zwykle są to przypisy dolne, natomiast przy wskazywaniu lokalizacji przytaczanych terminów i zwrotów z *Małżeństwa doskonałego* strony (zasadniczo pierwszego występowania) podaje się w tekście.

Schematy poznawcze

W celu ujętowania spraw, zwłaszcza tych, które trudno ująć za pomocą samych tylko terminów, oraz wyrażenia ich w sposób dostatecznie adekwatny, precyzyjny i spójny ze współczesnym stanem wiedzy Drewnowski uciekał się do stosowania rozmaitych zabiegów poznawczych, przez które rozumie się tutaj procedury językowe służące wielorakiemu uchwyceniu badanego przedmiotu, jak np. wskazywanie na podobieństwa, powiązania, granice. Ponieważ tym czynnościom odpowiadają słowne konstrukcje, dlatego raz pisze się tu o czynnościach, innym razem o schematach. Wyodrębnienie poniższych struktur językowych i odróżnienie ich zostało dokonane z pewnym przybliżeniem ze względu na nieostrość języka oraz wzajemne ich przenikanie się. Wiele z nich można traktować jednocześnie jako sposób wyrażania stosunku podrzędności, zawierania się, części do całości i wartościowania. Te same struktury służą niekiedy do wyrażania różnych treści, z kolei te same treści bywają ujęte w odmiennych schematach. Starano się zatem wybrać i przytoczyć przykłady najbardziej charakterystyczne dla danej z wyróżnionych grup zabiegów, będąc jednocześnie świadomym ich wewnętrznego zróżnicowania.

Wskazywanie podobieństw (analogia)

Wskazywanie podobieństw i różnic było jednym z podstawowych zabiegów Drewnowskiego stosowanym w opisie rzeczywistości. Uważał, że całość bytu jest analogiczna, przeniknięta takimi relacjami⁷. Z metodą analogii wiązał nadzieję na bardziej realistyczne pisanie o sprawach, których nie można ująć zmysłowo, zwłaszcza o nadprzyrodzoności. Przypuszczał, że stopniowe formalizowanie analogii – zajmowanie się zależnościami w oderwaniu od znaczenia – może doprowadzić do odkrywania między naukowych zależności, a w konsekwencji wzajemnego wspomaganie się różnych teorii⁸. Śladów tego postulatu można dopatrywać się w *Małżeństwie doskonałym*, podkreślić jednak należy, że zawarte tam analogie pełnią funkcję raczej dydaktyczną. Oto przykłady:

- podobieństwo dojrzewania materialnego do duchowego (s. 409):

$$\frac{\text{szereg miesięcy w łonie matki}}{\text{samodzielne życie cielesne}} = \frac{\text{szereg lat w ognisku rodzinnym}}{\text{samodzielne życie duchowe}}$$
- podobieństwo konieczności popędów płciowych do konieczności dążeń duchowych (s. 409):

konieczny warunek: fizjologiczny popęd płciowy	$=$	konieczny warunek: duchowe dążenie płci ku sobie
rozmnażanie się organizmów ludz.		rozwój pełnych osobowości ludz.
- podobieństwo celowości sił organizmu jednostkowego do organizmu społecznego (s. 410):

gra sił żywotnych	$=$	gra sił społecznych
cel: rozwój i przekazanie komórek rozrodczych		cel: rozwój rodzin, komórek społecznych
- podobieństwo szkodliwości działania czynników materialnych przy odpowiednim ich natężeniu (ilość, czas) do szkodliwości czynników cielesnych także przy stosownym ich natężeniu (ilość, czas) (s. 416–417):

szkodliwość: brudu pyłu i wilgoci	$=$	szkodliwość: wygodnego urządzenia się, zaspokajania potrzeb fizjologicznych
dziedzina materialna		dziedzina duchowa
- podobieństwo konieczności opanowania zmysłowości do konieczności zachowania higieny (s. 417–418):

opanowanie zmysłowości	$=$	zachowanie higieny cielesnej
elementarny warunek		elementarny warunek
normalnego życia duchowego		normalnego życia cielesnego

⁷ Zob.: J.F. Drewnowski, *ZPF*, s. 77–80, 86–88.

⁸ Zob.: tamże, s. 76–77.

- podobieństwo funkcji kapłaństwa do funkcji małżeństwa (s. 422):

$$\frac{\text{sakrament święceń}}{\text{udzielanie życia nadprzyrodzonego}} = \frac{\text{sakrament małżeństwa}}{\text{udzielanie życia naturalnego}}$$
- podobieństwo roli naturalnej do roli nadprzyrodzonej ogniska rodzinnego (s. 423):

$$\frac{\text{rola nat: wydawanie osób}}{\text{członkowie społeczeństwa}} = \frac{\text{rola nad: wydawanie dusz nieśmiertelnych}}{\text{członki Ciała Mistycznego Chrystusa}}$$
- podobieństwo trwałości zjednoczenia naturalnego i nadnaturalnego (s. 423):

$$\frac{\text{zjednoczenie naturalne}}{\text{nierozzerwalne i dożgonne}} = \frac{\text{zjednoczenie nadnaturalne}}{\text{wieczne}}$$

Wskazywanie wzajemnych proporcji

Dzięki podkreślaniu podobieństw i różnic, w tym przeciwieństw, DREWNOWSKI uwydatniał posiadanie, brak lub proporcję jakichś cech przypisywanych istotom, relacjom, działaniom i stanom. Stosunek proporcji służył mu natomiast do wyrażenia zależności – stałych, także zmiennych. Za pomocą takich schematów językowych, jak np.: „im silniejsze... tym bardziej...”, „tym lepiej... im bardziej...”, „w stopniu, w jakim jest... w takim...”, oznaczał proporcjonalne, a jednocześnie zmienne zależności zachodzące pomiędzy współistniejącymi faktami. Dotyczyły one m.in. jakości, ilości, stopnia, czasu. Oto wybrane przykłady: *Im silniejsze – pisał – są węzły duchowe łączące dwie osoby, tym bardziej ogarniają całość ich życia, tym więcej z natury swej są nierozzerwalne, zakrojone na miarę wieczności* (s. 409). W innym miejscu stwierdzał: *(...) tym lepiej będą tu spełnione naturalne warunki, im bardziej wszystko będzie sprzyjać całkowitemu zjednoczeniu się duchowemu i cielesnemu dwojga osób* (s. 410). *(...) im większe zjednoczenie duchowe, tym bardziej wielorakie jest wzajemne uzależnienie od siebie obydwu stron* (s. 420–421). *W tym stopniu zatem, w jakim cielesna gra zmysłów jest wiernym wyrazem duchowej jedności, jest ona korzystnym i – w zależności od temperamentów – do pewnego stopnia nieodzownym czynnikiem trwałości naturalnego zjednoczenia duchowego* (s. 410). *W tym stopniu jednak, w jakim jest takim znakiem – w tym stopniu na tę chwilę niesie tę nieskończoną wartość, jaką wyraża* (s. 426). *Im dłużej zaś ogół ludzi myślących trwa w takim zaślepieniu, tym bardziej ten spaczony pogląd rozpowszecznia się...* (s. 413).

Wskazywanie wielości wymiarów

Precyzyjnemu ujmowaniu rzeczywistości miało służyć także odróżnianie wymiarów rzeczywistości. Wspomniano o tym w pierwszej części analiz, wskazując na bytowe zróżnicowanie świata i omawiając analogię. W tym miejscu chce się zaakcentować nie samą analogiczność, co raczej czynność odróżniania i zestawiania różnych wymiarów, charakteryzujących się przeciwstawnymi cechami. Aby ukazać zależności istniejące pomiędzy różnymi sferami rzeczywistości, w tym stosunki podobieństwa i wykluczania się, Drewnowski dookreślał dane istności, ich wymiary takimi własnościami, jak: duchowy, materialny, skończony, nieskończony. Autor podkreślał wielokrotnie, że życie ma nie tylko wymiar naturalny, ale także nadnaturalny, czyli nadprzyrodzony; również cele małżeństwa są naturalne i nadnaturalne (s. 422). Współzycie (szeroko pojęte) dokonuje się na ziemi (w czasie), będzie jednak trwało w wieczności (s. 429)⁹. Są sprawy materialne (cielesne) – ograniczone i niematerialne (duchowe) – nieograniczone (s. 409). Więż materialna posiada wartość zniszczalną, a duchowa – niezniszczalną (s. 410). Wartości przyrodzone to zrodzenie i wychowanie potomstwa oraz wierność, podczas gdy wartość nadprzyrodzoną stanowi sakrament (s. 411).

Wskazywanie jedności w złożoności (część – całość)

Celem rozróżniania różnych wymiarów rzeczywistości nie było sugerowanie jej niespójności, zwłaszcza dualizmu, ale właśnie metodologicznie poprawne ujęcie i ukazanie jedności bytu, jego spójności, w całej tej złożoności. Drewnowski był stanowczym przeciwnikiem wszelkiego rodzaju redukcjonizmów upraszczających bogactwo świata¹⁰. Wyrażeniu tej jedności posłużyła Autorowi relacja część – całość. Wskazywał w ten sposób na jedność, np. wymiarów czy podmiotów relacji. Pisał, że pełnia naturalnych dążeń człowieka to zbiór dążeń duchowych i cielesnych (s. 410); naturalne popędy ludzkie, jego zdaniem, obejmują nie tylko działanie materialnych czynników zmysłowych, ale także niematerialnych czynników duchowych (s. 409); cielesność to tylko jeden z dwu czynników zdrowej ludzkiej natury, który oderwany od duchowości wyrodnieje (s. 415); w całości małżeństwa jedna strona jest dla drugiej wcieleniem łaski sakramentalnej (s. 426);

⁹ Przy tej okazji warto wskazać na jego propozycję ujęcia przebiegów czasowych i sformułowania definicji „trwania”. Zob.: J.F. Drewnowski, *ZPF*, s. 106–110.

¹⁰ Zob.: tamże, s. 56.

świętość może być udziałem jednostek i całości społecznych, w tym całości utworzonych przez sakrament, jak rodzina (s. 429); ognisko rodzinne jest *częstką Boskiego człowieczeństwa Jezusa*, a jednocześnie *nadludzką, Boską całością* (s. 429).

Wskazywanie odrębności (wewnątrz – zewnątrz)

Kolejnym zabiegiem służącym Drewnowskiemu do pełniejszego i ściślejzego ujmowania spraw małżeńskich był stosunek tego, co wewnątrz, do tego, co na zewnątrz. Odpowiada to u Drewnowskiego zasadniczo relacji człowieka, małżeństwa, rodziny do otoczenia (materialnego i duchowego). Drewnowski odwoływał się do tego schematu, pisząc o wpływie łaski na naturalno-duchowe władze człowieka i o jego walce ze złem, wskazywał na napór złych sił od wewnątrz – pragnienia rozkoszy zmysłowej oraz od zewnątrz – oddziaływanie nałogów (s. 420). Na skutek nałogów człowiek staje się, jak podkreślał, mniej odporny na zewnętrzne bodźce zmysłowe i mniej opanowany wewnątrz (s. 417). Działanie łaski zabezpiecza zatem przed tym, co jest na zewnątrz człowieka, a zestrąja jego wewnętrzny naturalny ład (s. 420). Schemat ten stosował także do opisu małżonków i rodziny jako całości mających swoją wewnętrzność. Łaska ta chroni *małżonków i ich ognisko rodzinne od zewnętrznych zakłóceń oraz uzdrawia i doskonali: ład wewnętrzny w duszy każdego z małżonków – przez poddanie gry sił cielesnych pod władzę sił duchowych; oraz ład wewnętrzny ich ogniska rodzinnego – przez coraz silniejsze jednoczenie się ich w jedną całość duchową* (s. 422).

Wskazywanie konsekwencji (przyczyna – skutek)

Ponieważ relacje przyczynowo-skutkowe wyrażane są często za pomocą zdań warunkowych, posłużenie się tym schematem sugeruje chęć wskazywania na warunki. Zależność ta będzie omówiona później. Tam będzie chodziło o wyrażenie roli danych czynników w funkcjonowaniu rzeczywistości (coś warunkiem czegoś), tu chce się natomiast podkreślić konsekwencje zaistnienia jakiegoś czynnika (coś wywołuje określony skutek). W dużej mierze ma się tu na myśli nietypowe relacje, np.: świadomość/decyzja – czyn, norma – czyn, założenia – teoria. W odniesieniu do rzeczywistości małżeństwa Autor wskazywał, że *Niespełnienie pierwszej roli zagrażałoby istnieniu rodu ludzkiego; niespełnienie drugiej roli wyjałowiloby współżycie ludzkie...* (s. 411). *Z chwilą zaś, gdy gra zmysłów doprowadza do czynności, które bądź uniemożliwiają zapłodnienie lub narodziny, bądź nie są wyrazem szczerzej chęci całkowitego oddania się i zjednoczenia duchowego*

– z tą chwilą naturalne granice zostają przekroczone (s. 411). Schemat ten stosował także, demaskując niedorzeczności w myśleniu: *Skoro więc nie godzimy się na tak skrajne utożsamianie ludzi ze zwierzętami, przeto musimy uznać, iż inaczej będzie wyglądać stan naturalny społeczeństwa ludzkiego niż warunki bytowania jakichkolwiek zwierząt* (s. 408). Zależności te wyrażał także w zwykłym trybie: *Ludzie myślący, widząc te poniżające skutki rozpanoszenia się zmysłowości, usiłują znaleźć drogi wyjścia* (s. 414).

Wskazywanie funkcji ze względu na strukturę działania

(środek – cel)

Kolejne tradycyjne kategorie – „środka i celu” – również stanowią schemat myślowy silnie eksploatowany przez Autora. Drewnowski stosował go w *Małżeństwie doskonałym* w większym stopniu niż w innych pracach. Ten schemat, podobnie jak wartościowanie, posłużył mu w dużej mierze do wyrażenia stosunku podrzędności czy nadrzędności. Autor wskazywał przede wszystkim na przyrodzone cele małżeństwa: zrodzenie i wychowanie potomstwa oraz jedność dwojga osób (s. 411), a także na cel nadprzyrodzony – sakrament (s. 418). Środkiem do osiągnięcia tych celów jest płciowość (s. 411); zmysłowość jest koniecznym środkiem przy zapłodnieniu oraz środkiem do wyrażania spraw duchowych (s. 410); rolę środka pełni tutaj pożądanie, które uzmysławia łączność duchową (s. 411); ostatecznie *zmysły stają się posłusznym narzędziem, środkiem wyrażania nieskończonych pragnień* (s. 425), tylko – *Środki te muszą być uświęcone, muszą być przepojone łaską...* (s. 428).

W odniesieniu do kategorii „celu” pisał Autor o wspomnianych już celach małżeństwa, o wielkich celach, samodzielnym celu, celu wyłącznym, właściwym (s. 413), najwyższym (s. 416), doniosłym (s. 417), o celowej, mniej celowej i niecelowej czynności oraz o mijaniu się z celem (s. 417). W odniesieniu do kategorii „środka” pisał o podrzędnym środku wywyższonym do godności wyłącznego celu (s. 413), o środku materialnym (s. 415) czy o środkach zaradczych (s. 414).

Wskazywanie na wartości (postawy, ocenianie)

W kontekście zabiegów dotyczących precyzowania teorii Drewnowski podkreślał, że do uzyskania ścisłości wypowiedzi konieczne jest wskazywanie ich układu odniesienia. Idea ta została wyrażona w skonstruowanym przez niego zdaniu elementarnym, a konkretnie

w idei postawy¹¹. Wyznaczanie postaw to poniekąd ocenianie, odczytywanie wartości konkretów w określonym układzie odniesienia.

W całym dorobku Autora obecne są dookreślenia, które precyzują, jak należy rozumieć dany fakt ze względu na jego odniesienie do całej rzeczywistości. Stosował to także w analizowanej pracy. Pisał, że dziedzina seksualna jest niezwykle doniosła, *o ile uwzględniamy całą pełnię naturalnych dążeń człowieka, duchowych i cielesnych* (s. 410); że jeżeli w ocenie płciowości ograniczymy się wyłącznie do wymiaru cielesnego, to jawi się ona jako rzeczywistość podrzędna wobec nieskończenie ważniejszych wartości duchowych. *Inaczej przedstawia się wartość tego wszystkiego, gdy występuje na tle pełni zjednoczenia się duchowego osób różnej płci* (s. 410). Oceniana jednak w nieskończonej skali wartości nadprzyrodzonych jest zjawiskiem mało znaczącym (s. 416). W związku z tym Drewnowski zachęcał: *Spróbujmy więc tak właśnie, oczyma wiary, spojrzeć od strony nadprzyrodzonej na to prześwietlanie naturalnych spraw małżeńskich* (s. 423).

Drewnowski wykorzystywał wartościowanie zwłaszcza w celu oddania hierarchii rzeczywistości, która może być ujęta również w stosunku podporządkowania. Pisał o najdonioślejszych sprawach naturalnych (s. 410), wyższości strony duchowej człowieka (s. 415), nieskończenie ważniejszych wartościach duchowych (s. 418), najwyższych władzach duszy (s. 417) czy o najdoskonalszym typie naturalnej jedności duchowej (s. 421). Wartościowanie służyło mu również do wyrażania stosunku przeciwieństwa. Pisał przecież o dobrej i złej woli (s. 412), o moralnym dobru i złu (s. 412), dobrej lub złej grze zmysłów (s. 418), dobrych lub złych skłonnościach (s. 419) czy siłach (s. 420). Wartościował także, używając środków stylistycznych: potęga łaski (s. 416), błoto nieczystości (s. 416), przyćmiony umysł (s. 417).

Wskazywanie na uwarunkowania

Bogactwo rzeczywistości próbował Drewnowski oddać także za pomocą kategorii warunku. Wyróżniał następujące warunki: konieczne, elementarne, pierwsze. Pisał także o tym, co jest bezwarunkowe. Stosował to tak w odniesieniu do spraw przyrodzonych, jak i nadprzyrodzonych. Zauważał, że *pociąg płciowy jest koniecznym warunkiem*

¹¹ Zob.: tamże, s. 92. W *Małżeństwie doskonałym* można wskazać odpowiadające temu schematowi dość krótkie sformułowania, np. *z punktu widzenia moralności naturalnej* (s. 411), zwykle jednak wyznaczenie perspektywy poznawczej domaga się bardziej szczegółowego, bardziej rozwiniętego językowo dookreślenia. Często zaznacza, z jakiego stanowiska formułowane jest dane twierdzenie.

rozmnażania się (s. 407), choć do samego zapłodnienia konieczne jest tylko jego minimum (s. 410). Elementarny warunek normalnego życia duchowego to opanowanie zmysłowości. Jest ono w dziedzinie duchowej równie konieczne, jak w cielesnej zachowanie higieny (s. 417). Wskazywał na to, co jest pierwszym (opanowanie zmysłowości) i drugim (zestrojenie duchowe) czynnikiem ładu naturalnego w małżeństwie, podkreślając jednocześnie, że bez spełnienia pierwszego z nich nie może być mowy o prawdziwym zjednoczeniu duchowym (s. 420). Koniecznym znów tego warunkiem jest – jak wskazywał – chęć pomnażania zasobów duchowych (s. 421). *Sama chęć jednak nie wystarcza, ponieważ potrzebna jest nadto gotowość spełniania tego, do czego miłość dąży... Wzajemnie – miłość, wiara i zaufanie są to konieczne warunki wszelkiej więzi duchowej...* (s. 421). Bezwarunkowo natomiast należy poddawać się działaniu łaski we wszelkich innych okolicznościach współżycia małżeńskiego (s. 428).

Wskazywanie granic

Kolejna zależność, która została dostrzeżona i wykorzystana przez Drewnowskiego do precyzyjniejszego opisu małżeństwa, to – nazwijmy ją – graniczność. Wskazywanie „kresów” okazało się pomocne zwłaszcza przy wyznaczaniu granic zdrowego i moralnie dobrego korzystania ze zmysłowości. Autor pisał o zagrożeniu z dwóch przeciwnych stron zjednoczenia małżonków (s. 421), o dwu celach naturalnych, w obrębie których gra zmysłów jest moralnie dobra (s. 418), a w granicach których może być używane ciało ludzkie (s. 411), mające prawo do pełni wyżycia się (s. 411). *Gra zmysłów jest zgodna z naturą ludzką, dopóki nie naraża na szwank tych dwóch podstawowych wartości naturalnych* (s. 411), *póki [naturalne czynności – M.A.] nie wykraczają poza swe naturalne granice i nie stają się nałogowe* (s. 416). Doprowadzenie do jednostronnej przesady cielesności lub duchowości sprawia, że *zmysłowość przytłacza koszmarnym ogromem całe życie ludzkie* (s. 416). Należy odrzucić owe skrajności, które prowadzą do zaprzepaszczenia naturalnych celów: zrodzenia potomstwa i jedności małżonków (s. 415).

Środki stylistyczne

Mimo że środki stylistyczne wydają się nie przystawać do dorobku Drewnowskiego, to jednak w *Małżeństwie doskonałym* znajdują dość duże zastosowanie. Jest to jedna z cech wyróżniających tę broszurę

spośród innych prac Autora. Wydaje się, że jest tak ze względu na specyfikę podjętego tematu – trudność związaną z wyrażeniem bogactwa treściowych odcieni rzeczywistości małżeńskiej. Oto przykłady niektórych z nich:

- **antytezy**

Korespondują one z binarnością charakterystyczną dla dorobku Drewnowskiego, np. materialny – duchowy, skończony – nieskończony. Przykłady antytez: dobra i zła wola (s. 412), moralne dobro i zło (s. 412), dobra lub zła gra zmysłów (s. 418), dobre lub złe skłonności (s. 419) czy siły (s. 420).

- **hiperbole**

Służyły one Drewnowskiemu głównie do podkreślania pozytywów lub negatywów postaw, działań, stanów. Oto przykłady: wyżycie zmysłowe (s. 407), cyniczny bezwstyd (s. 415), obłudne zakłamanie (s. 415).

- **metafory**

Doceniając rolę analogii w nauce (analogii proporcjonalności właściwej i ściśle metafizycznej), zwłaszcza w teologii, Drewnowski dystansował się od metafor¹². Trzeba jednak pamiętać, że jeden z typów analogii proporcjonalności ma przecież charakter metaforyczny. Ich przykłady były podane przy okazji omawiania zabiegów wskazujących na podobieństwa. Drewnowski korzystał również z analogii atrybucji. W pracy *Małżeństwo doskonałe* częstotliwość wykorzystania metafor jest wręcz zaskakująca.

Już przy omawianiu pochodzenia terminologii wskazano na grupę wyrażań, które należą do języka typowo codziennego, np.: bezwstyd, czar, flirt, igraszki, kałuża, odbłask, ognisko, płomień, przeświecanie, rozkosz, szał, namiętność, tryskanie, uwodzenie, wabienie, wpatrywanie się, wyuzdanie, wyżycie się, zaślepienie, zatracanie się, zawroty. Wykorzystując dobrą i powszechną znajomość znaczeń powyższych wyrazów, budował Drewnowski rozmaite metafory: czad nieczystości (s. 416), echo wieczności (s. 426), falowanie nastrojów (s. 420), igraszki złych sił (s. 417), manowce grzechu (s. 427), marne błoto

¹² Przez metaforę rozumie się figurę stylistyczną opartą na skojarzeniu dwóch zjawisk i przeniesieniu nazwy jednego zjawiska na drugie. Por.: *Słownik języka polskiego*, red. tech. M. Czekał, Warszawa 2007, t. 2, s. 464.

nieczystości (s. 416), odbłask wieczności (s. 426), odurzenie czarem flirtu (s. 412), odwszenie duchowe (s. 418), otchłań nieczystości marną kałużą błota (s. 416), ovladnięcie szalem namiętności (s. 412), pracownia miłości (s. 423), przeświecanie wieczności (s. 423), przyćmiony umysł (s. 417), szermierz czystości (s. 416), rozkwit życia Bożego (s. 422), tchnienie wieczności (s. 418), warsztat dzieła odkupienia (s. 424), widnokrąg nadprzyrodzony (s. 418).

Za pomocą metafor Autor wyrażał zwłaszcza sprawy dotyczące stosunku wykraczania, np. zawrotna wyżyna (s. 415), otchłań nieczystości (s. 416), miara wieczności (s. 409). Pisząc o naturalnym wymiarze człowieka, wskazywał, że *istotnym rysem dążeń duchowych jest ich nieograniczoność, pęd ku nieskończoności* (s. 409), *nienasycony pęd do nieskończoności* (s. 412). *Pełnia zatem wyżycia się duchowego nie może być osiągnięta w ciasnych granicach życia ludzkiego* (s. 409). Kategorię nieskończoności odnosił przede wszystkim do spraw nadprzyrodzonych, pisząc o *nieskończonej potędze łaski* (s. 416) czy *nieskończonej mierze współżycia w wieczności* (s. 429). *Piętno nadprzyrodzoności – to piętno boskości, to niepojęte dla nas wywyższenie sprawy naturalnej na miarę wieczną, nieskończoną* (s. 423).

Wnioski

Ze względu na rozbieżność istniejącą między metodologicznym statusem *ZPF* a *Małżeństwa doskonałego* realizacja celu postawionego sobie w tym artykule – jak i w poprzednim – była możliwa w stopniu jedynie przybliżonym. Wydawała się jednak możliwa i poznawczo wartościowa. Co udało się ustalić? Przy pomocy jakich zabiegów Drewnowski próbował w sposób bardziej nowoczesny (tzn. bardziej ścisły, treściowo bliższy czytelnikom i spójny z innymi naukami) wyrazić rzeczywistość małżeństwa? Nawiązując do pierwszej części dociekań, chce się – obok zestawienia wyników uzyskanych w tym artykule – wyciągnąć także wnioski natury ogólnej.

Analiza *Małżeństwa doskonałego* przeprowadzona w pierwszej części badań języka Drewnowskiego, a dotycząca słownictwa, pozwoliła na wstępne sformułowanie kanonu terminologicznego. Zwrócono przede wszystkim uwagę na: tendencje Autora do ograniczania liczby terminów, wybór terminów zakresowo bardziej pojemnych, ujednolicanie ich i „analogizowanie”. W ten sposób ujednoczone i przepracowane słownictwo służyło Drewnowskiemu do wyrażania spraw z różnych wymiarów rzeczywistości i umożliwiło odkrywanie

międzynaukowych analogii. Zauważono, że ściślej szemu wyrażaniu rzeczywistości małżeńskiej służyło także wskazywanie rozmaitych cech i stosunków oraz rozróżnianie stanów i działań zachodzących w różnych płaszczyznach ontycznych. Uznano to za popularną realizację postulatu odnowy słownictwa naukowego, terminologicznej przebudowy poszczególnych dyscyplin i budowania językowej aparatury nowoczesnej syntezy wiedzy¹³. Wydaje się, że praca ta w formie popularnej ukazuje, jak Drewnowski wyobrażał sobie językową przebudowę całej nauki, na czym polegałaby terminologiczna jedność różnych dziedzin nowoczesnej syntezy wiedzy.

Analiza *Małżeństwa doskonałego* dokonana w niniejszym artykule pod kątem zabiegów językowo-poznawczych pozwoliła z kolei na wskazanie dziesięciu schematów poznawczych (wyrażanych w różnych językowych schematach) odzwierciedlających zależności istniejące w rzeczywistości oraz kilka środków stylistycznych.

Szczególną rolę w broszurze Drewnowskiego odgrywa oczywiście analogia, dokładniej – analogia proporcjonalności, ujmująca analogiczne zależności. Umożliwia ona wyrażenie podobieństwa elementów należących do różnych wymiarów rzeczywistości, a zwłaszcza – co już podkreślono – dokonanie bardziej realistycznego opisu spraw duchowych. Specyfika pozostałych schematów polega na tym, że ujmują rzeczywistość binarnie, np. „przyrodzoność – nadprzyrodzoność”, „skutek – przyczyna”, pozwalając dostrzec różnice ontologiczne, funkcjonalne, aksjologiczne pomiędzy poszczególnymi wymiarami czy elementami bytowymi. Takie zabiegi jak wskazywanie warunków czy wartości odzwierciedlają zróżnicowanie i uhierarchizowanie rzeczywistości, natomiast struktura „całość – część” daje możliwość wyrażenia ich spójności – jedności w różnorodności. Wiele z tych schematów stanowi alternatywne sposoby wyrażania stosunków wskazanych w pierwszej części analiz.

W celu jak najbardziej adekwatnego ujmowania rzeczywistości Drewnowski wykorzystywał także rozmaite środki stylistyczne, zwłaszcza metafory. Dzięki nim w sposób mniej ścisły, za to bogatszy w treść starał się oddać subtelności rzeczywistości małżeńskiej.

Przechodząc do refleksji bardziej ogólnej, chce się podkreślić, że w trakcie analizowania *Małżeństwa doskonałego* zdano sobie lepiej sprawę ze specyfiki tej broszury. Dotyczy to głównie użytego

¹³ Zob.: M. Adamczyk, *Język rozważań dotyczących małżeństwa. Z filozofii i teologii Jana Franciszka Drewnowskiego*, cz. I, s. 171–173.

słownictwa, także zastosowania środków stylistycznych, zwłaszcza metafory. W swej konstrukcji formalnie dopracowana – zwarta, dość precyzyjna, konkluzyjna; w warstwie językowej – chodzi przede wszystkim o przenośnię – jak na Drewnowskiego, dość swobodna. Strukturalno-treściowa strona tej broszury zbliża ją do prac popularnonaukowych, natomiast wykorzystanie nietypowego dla takich prac słownictwa oraz wielu środków literackich do tekstów raczej popularnych.

Bardzo możliwe, że ten zmetaforyzowany język *Małżeństwa doskonałego* związany jest z dydaktycznym charakterem pracy. Drewnowski mógł stawiać cele wychowawcze ponad cele czysto edukacyjne. W konsekwencji zrozumiałym staje się, dlaczego pośród fragmentów stanowiących precyzyjne wywody Autora znajdują się passusy mniej ścisłe, za to bardziej komunikatywne i motywujące. To poniekąd w innym świetle pozwala także spojrzeć na wykorzystanie poznawczo mało znaczących typów analogii. Zastosowanie analogii proporcjonalności właściwej czy ściśle metafizycznej (zmodernizowanej) w nauce, zwłaszcza w filozofii i teologii, uważał Drewnowski za poznawczo doniosłe. Analogie wskazane w analizowanej pracy nie mają jednak takiego charakteru. Są to zwłaszcza analogie: metaforyczna i atrybucyjna. Ich wartość merytoryczna jest znikoma, jednak rola komunikacyjna, dydaktyczna czy intuicyjna nie do przecenienia. Wydaje się, że właśnie z tego względu tak wiele jest analogii w *Małżeństwie doskonałym*.

Nie mniej ważnym wydaje się samo wykorzystanie analogii. Dzięki temu *Małżeństwo doskonałe* stanowi popularną ilustrację tego, jak ważna jest rola analogii przynajmniej w niektórych naukach, jak można by dzięki analogii korzystać ze ścisłych teorii sformułowanych w innych naukach czy też jak należałoby mówić realistycznie o sprawach niematerialnych.

Warto także podkreślić wyraźniej dostrzeżoną dwutorowość w działalności naukowej Drewnowskiego: w pracach metanaukowych postulował dążenie do formalizacji, nawet do aksjomatyzacji, co starał się realizować w dziedzinach formalnych¹⁴; w pracach popularnonaukowych korzystał natomiast z możliwości, jakie daje język naturalny, uciekając się nawet do środków stylistycznych. W sytuacji braku ścisłych narzędzi językowych godził się na brak logistycznej precyzji, próbując jednak, za pomocą dostępnych

¹⁴ Przykłady stosowania jego pomysłów zawiera II część ZPF.

środków, oddać ścisłą strukturę świata czy bogactwo jego treści. Uściślał ujednoznacznianiem pojęć, wskazywaniem na własności zróżnicowanego bytowo świata czy stosunki przenikające rzeczywistość. Zabiegi te to dążenia do precyzji, rozumianej przede wszystkim nie jako wyrażanie rzeczywistości w ścisłych schematach myślowych, ale jako adekwatne jej odzwierciedlanie. Podejście Drewnowskiego zdaje się być – tak to określimy – nie mniej semantyczne niż syntaktyczne, tzn. dbał on o ścisłość wypowiedzi (syntaktyka), ale także o ich adekwatność (semantyka); pozytywnie – zabiegał o ścisłość rozumianą jako odzwierciedlenie rzeczywistości; negatywnie – jako jej nieodkształcanie¹⁵.

Czy Małżeństwo doskonałe stanowi przykład zastosowania niektórych metanaukowych idei Autora? Czy można je uznać za pracę spełniającą postulaty Autora – ujmującą sprawy małżeńskie w uwspółcześnionym języku i bardziej spójną z poglądem na świat, jaki mieli ludzie żyjący w pierwszej połowie XX w.? Wydaje się, że tak. Omówione wyżej zagadnienia ukazują, jak wiele starań podjął Drewnowski, aby precyzyjniej, a przy tym bez odkształceń – przynajmniej minimalizując je – pisać o małżeństwie. Niemale wyzwanie stanowiło wyrażenie powyższych treści w terminach zaczerpniętych z dziedzin niezwiązanych wprost z problematyką małżeńską. Dzięki temu zyskał większą spójność terminologiczną i metodologiczną z innymi naukowymi narracjami. Czy wysiłek ten jest sensowny, a jeśliby chcieć go urzeczywistnić zgodnie z *ZPF* – pomijając możliwość realizacji takiego projektu – warty nakładu pracy? Drewnowski widział w tym sens, widział taką możliwość, a nawet szansę na urzeczywistnienie najpierw filozoficznej (obejmującej całość naturalnej wiedzy), później teologicznej (zawierającej także Objawienie) sumy ludzkiej wiedzy.

Niedojrzałość terminologiczna nauk, coraz węższe i bardziej wyspecjalizowane badania, przy braku całościowego spojrzenia, nie sprzyjają podjęciu przedstawionej tu propozycji. Zaprezentowane idee stanowią wciąż aktualne wyzwanie. Czy stosowanie naukowych idei Drewnowskiego trąci zbyt wygórowanymi ambicjami? Nie rozstrzygając tego, na pewno warto podjąć wysiłki zmierzające w kierunku coraz bardziej adekwatnych, ścisłych i integralnych ujęć rzeczywistości.

¹⁵ Na ten temat także: M. Adamczyk, *Nauka i ścisłość, czyli w stronę J.F. Drewnowskiego minimalnej aparatury symbolicznej*, „Roczniki Filozoficzne” 61 (2013) 3, s. 56.

Summary

The article discusses some of the formal aspects of Drewnowski's work *The Perfect Marriage* and strives to answer the question of "what terms and cognitive measures Drewnowski adopted to express the reality of marriage in a more modern manner; one that is more precise, thematically closer to the contemporary reader and coherent with other fields of research.

The main part deals with two significant issues: cognitive patterns and stylistic resources. The final section provides conclusions from previous considerations.

Although *The Perfect Marriage* is classed as popular science, it does contain applications of some of Drewnowski's metascientific ideas. These include terminological fine-tuning; expressing and searching for an analogy; the integrity of various approaches; as well as stressing complexity and unity. The work clearly attempts to express the reality of marriage in a precise and modern manner.